

Wyrok z dnia 21 listopada 2000 r.

I PKN 93/00

Przedłużenie przez strony czasu trwania drugiej umowy o pracę na czas określony, w sytuacji gdy zawarcie trzeciej umowy terminowej prowadziłoby do skutku określonego w art. 25¹ KP, bez istnienia szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie przedłużenie, należy uznać za zmierzające do obejścia prawa. Zgodnie z art. 58 § 1 KC w związku z art. 300 KP oraz art. 18 § 2 KP w miejsce nieważnych postanowień umowy przedłużającej czas trwania umowy o pracę na czas określony wchodzi wówczas postanowienia art. 25¹ KP, a więc dochodzi do zawarcia trzeciej umowy terminowej, powodując jej przekształcenie w umowę o pracę na czas nie określony.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2000 r. sprawy z powództwa Czesława G. przeciwko Spółdzielni Inwalidów „P.” w S. o ustalenie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 30 września 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Czesław G. wniósł o ustalenie, że trzecia umowa o pracę zawarta pomiędzy nim a pozwaną Spółdzielnią Inwalidów "P." w S. na czas określony stała się z mocy prawa umową o pracę na czas nie określony. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, iż trzecia umowa stanowiła porozumienie zmieniające, mające na celu przedłużenie obowiązującej umowy na czas określony, a nie zawarcie nowej umowy.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Słupcy wyrokiem z dnia 25 maja 1999 r. [...] oddalił powództwo uznając, że strony nie zawarły trzeciej umowy o pracę na czas okre-

ślony, a jedynie przesunęły na dzień 31 grudnia 1999 r. termin zakończenia umowy o pracę zawartej na okres od 16 października 1998 r. do 15 stycznia 1999 r. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, porozumienie to wynikało z trudnej sytuacji pozwanej i faktycznie było "aneksem" do umowy o pracę.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 30 września 1999 r. [...] zmienił wyrok Sądu Rejonowego i ustalił, że strony łączy umowa o pracę na czas nie określony. Sąd drugiej instancji wywiódł, że zgodnie z art. 25¹ KP, zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nie określony, jeżeli poprzednio strony dwukrotnie zawarły umowę o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła jednego miesiąca. Przepis ten dotyczy zawierania kolejnych umów, a nie aneksów do umów w danym czasie łączących strony stosunku pracy, na mocy których następuje przedłużenie czasu trwania dotychczasowej umowy. Porozumienie stron przedłużające czas trwania umowy o pracę na czas określony nie jest sprzeczne z ustawą, gdyż nie zabrania tego żaden przepis Kodeksu pracy, ani inne przepisy prawa. Nie oznacza to jednak całkowitej swobody w tym zakresie. Konieczna jest ocena, czy takie przedłużenie czasu trwania umowy o pracę na czas określony nie jest obejściem prawa, a w szczególności art. 25¹ KP. Dla takiej oceny konieczna jest analiza przyczyn, dla których strony przedłużyły czas trwania umowy o pracę na czas określony. Sąd Okręgowy uznał, że zamiarem pozwanej Spółdzielni było niedopuszczenie do zawarcia kolejnej umowy na czas określony, aby zapobiec przekształceniu się trzeciej takiej umowy w umowę na czas nie określony. Twierdzenia strony pozwanej dotyczące jej trudnej sytuacji były gołosłowne. Zgodnie z art. 6 KC ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z niego wywodzi skutki prawne. Pozwana Spółdzielnia nie przedstawiła przekonujących okoliczności uzasadniających zastosowanie wyjątkowego w istocie rozwiązania, polegającego na przedłużeniu obowiązywania umowy zawartej na czas określony, co w efekcie doprowadziło do uniknięcia skutku z art. 25¹ KP. Pozwana podniosła, że u podstaw zawarcia "porozumienia" z dnia 7 stycznia 1999 r. leżały planowane zmiany organizacyjne, do których się przygotowywała i związana z nimi konieczność likwidacji niektórych stanowisk pracy (względy natury ekonomiczno-gospodarczej). Jednak okoliczności te nie wynikają z materiału dowodowego zebranego w toku postępowania, a jedynie z nie popartych odpowiednią dokumentacją, "mało konkretnych i dość

enigmatycznych" twierdzeń strony. Zdaniem Sądu drugiej instancji, materiał dowodowy, który stanowi podstawę rozstrzygnięcia, wskazuje, że celem, jaki legł u podłoża "porozumienia" z 7 stycznia 1999 r., było obejście prawa.

Kasację od tego wyroku wniosła strona pozwana, która zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 25¹ KP. Zdaniem strony pozwanej, ocena Sądu Okręgowego, że jej zamiarem było niedopuszczenie do zawarcia kolejnej "umowy na czas nie określony", aby w tym celu zapobiec przekształceniu się trzeciej umowy na czas określony w umowę na czas nie określony, jest całkowicie dowolna i pozostaje w oczywistej sprzeczności z ustaleniami faktycznymi w sprawie. Bezsporne jest, że powód był zatrudniony jako stolarz, na podstawie umów na czas określony, z których pierwsza zawarta została od 16 lipca 1998 r. do 15 października 1998 r., a druga od 16 października 1998 r. do 15 stycznia 1999 r. Przed upływem terminu końcowego drugiej umowy, pozwana zaoferowała powodowi przedłużenie czasu jej trwania do 31 grudnia 1999 r., na co powód wyraził zgodę i zawarł w tym przedmiocie porozumienie w dniu 7 stycznia 1999 r. Przedłużenie czasu trwania drugiej umowy o pracę na czas określony uzasadnione było drastycznym pogorszeniem się sytuacji gospodarczo-ekonomicznej Spółdzielni na przełomie roku 1998/1999, spowodowanej głównie zmniejszeniem ilości zamówień na produkowane przez nią wyroby, a w konsekwencji spadkiem wielkości sprzedaży przy stale wzrastających kosztach działalności. Okoliczności te zostały potwierdzone zeznaniami świadków i prezesa zarządu przed Sądem pierwszej instancji. Wbrew ocenie Sądu drugiej instancji, pozwana faktycznie zmuszona jest w bieżącym roku zmniejszyć zatrudnienie z przyczyn ekonomicznych. Istnieje konieczność likwidacji całego wydziału. Rada nadzorcza zobowiązała zarząd do redukcji stanu zatrudnienia. Przeprowadzane w Spółdzielni zwolnienia obejmują w pierwszej kolejności pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę, ale również członków Spółdzielni świadczących pracę w ramach spółdzielczego stosunku pracy. Zdaniem pozwanej, z bezspornego stanu faktycznego wynika, że przed upływem terminu, na który zawarta była umowa, powód wyraził zgodę na przedłużenie czasu jej trwania. Strony nie zawierały kolejnych umów o pracę na czas określony, a jedynie w drodze wzajemnego porozumienia przedłużyły czas trwania tej samej umowy. Z tych względów art. 25¹ KP nie może mieć zastosowania, gdyż nie dotyczy on takiej sytuacji faktycznej. Strona pozwana wykazała, iż przyczyną zawarcia porozumienia z powodem była jej

trudna sytuacja ekonomiczna. Powód natomiast zyskiwał gwarancję zatrudnienia przez cały rok.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd drugiej instancji jako podstawę faktyczną swego rozstrzygnięcia przyjął ustalenie, że po stronie pozwanej nie występowały żadne szczególne okoliczności uzasadniające przedłużenie czasu trwania umowy zawartej na czas określony. W szczególności Sąd ustalił, że nie występowały żadne okoliczności dotyczące pozwanej, a polegające na zmianach organizacyjnych, zwłaszcza prowadzących do ograniczenia zatrudnienia. W każdym razie Sąd drugiej instancji uznał, że strona pozwana występowania takich okoliczności nie wykazała, a na niej spoczywał ciężar ich udowodnienia. Takie ustalenia faktyczne nie zostały w kasacji podważone przez zgłoszenie odpowiedniego zarzutu naruszenia przepisów procesowych. Ustalenia te są więc wiążące w postępowaniu kasacyjnym i wykładnia oraz zastosowanie prawa materialnego musi dotyczyć takiego stanu faktycznego sprawy. Strona pozwana w kasacji zarzuca naruszenie prawa materialnego, ale w istocie kwestionuje ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku. Twierdzi bowiem, że po jej stronie występowały okoliczności usprawiedliwiające przedłużenie z powodem umowy o pracę na czas określony. Takie twierdzenia, bez zarzutu naruszenia prawa procesowego, są w postępowaniu kasacyjnym nieskuteczne. Sąd Najwyższy może więc jedynie dokonać oceny zastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 25¹ KP do ustalonego stanu faktycznego, a więc do stanu, w którym nie istniały po stronie pracodawcy żadne okoliczności uzasadniające przedłużenie czasu trwania drugiej umowy o pracę na czas określony. Wykładnia i zastosowanie tego przepisu przez Sąd drugiej instancji w takim stanie faktycznym sprawy są prawidłowe. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem strony umowy o pracę na czas określony mogą za porozumieniem przedłużać czas jej trwania, jeżeli nie prowadzi to do obejścia prawa, a w szczególności obejścia art. 25¹ KP (wyrok z dnia 17 listopada 1997 r., I PKN 370/97, OSNAPiUS 1998 r. nr 17, poz. 506; OSP 1999 r. z. 2, poz. 46 z glosą T. Liszcz). Jeżeli więc strony przedłużają czas trwania drugiej umowy o pracę na czas określony, w sytuacji gdy zawarcie trzeciej umowy terminowej prowadziłoby do skutku określonego w art. 25¹ KP, bez istnienia szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie przedłużenie czasu trwania umowy, to należy uznać, że zmierzają do obejścia prawa. Zgodnie więc z art. 58 § 1

KC w związku z art. 300 KP oraz art. 18 § 2 KP należy uznać, że na miejsce nieważnych postanowień umowy przedłużającej czas trwania umowy o pracę na czas określony wchodzi postanowienia art. 25¹ KP, a więc dochodzi do zawarcia trzeciej umowy terminowej, powodujące jej przekształcenie w umowę o pracę na czas nie określony.

Z tych względów należało uznać zarzut kasacji naruszenia art. 25¹ KP za nieuzasadniony, co prowadzi do jej oddalenia na podstawie art. 393¹² KPC.

=====